

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2013r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSA Przemysław Strach

Sędziowie: SSA Urszula Duczmal

SSO del. do SA Marek Kordowiecki (spr.)

Protokolant: st.sekr.sądowy Magdalena Ziembiewicz

przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. del. do Prok. Apel. Alicji Woźniak

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2013r.

sprawy **P. M. i D. S.**

oskarżonych z art. 258§1 k.k. oraz art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485) w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k., art. 56 ust. 1 wskazanej ustawy, art. 56 ust. 1 i 3 tej ustawy w zw. z art. 65§1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców obu oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 29 czerwca 2011 roku sygn. akt II K 190/09

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnia oskarżonych P. M. i D. S. od popełnienia zarzuconego im przestępstwa z art. 258§1 k.k.,

II. uchyla zaskarżony wyrok w pozostałej części, tj. w punktach 8, 21, 23 i 24 odnośnie oskarżonego P. M. i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Zielonej Górze do ponownego rozpoznania;

III. obciąża Skarb Państwa kosztami sądowymi w części uniewinniającej oskarżonych P. M. i D. S..

**Marek Kordowiecki Przemysław Strach Urszula Duczmal**

**Niniejszy wyrok jest prawomocny i wykonalny z dniem 19 grudnia 2013r.**

**Poznań, dnia 19.12.2013r.**

**Sędzia Sądu Apelacyjnego**

**Przemysław Strach**

## UZASADNIENIE

**Sąd Okręgowy w Zielonej Górze** wyrokiem z dnia 29 czerwca 2011 roku w sprawie o sygn. akt II K 190/09 uznał m.in. oskarżonych P. M. i D. S. za winnych tego, że w okresie od lutego 2005 roku do czerwca 2005 roku (dotyczy P. M.) i w okresie od lutego 2005 roku do marca 2006 roku (dotyczy D. S.) na terenie Ż. i powiatu (...) woj. (...) – jako odbiorcy i sprzedawcy narkotyków przeznaczonych do dalszej dystrybucji, w celu osiągnięcia korzyści majątkowych oraz maksymalizacji zysku, brali udział w zakonspirowanej i hierarchicznej strukturze

zorganizowanej grupy przestępczej zajmującej się wytwarzaniem i dystrybucją na terenie kraju znacznych ilości substancji psychotropowych i środków odurzających, po uprzednim określeniu sposobu działania, komunikowania się oraz przestępczego rozliczania finansowego, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, mając świadomość celów oraz akceptując występowanie trwałych związków pomiędzy poszczególnymi członkami grupy, tj. popełnienia przestępstwa z art. 258§1 k.k. i za przestępstwo to na podstawie art. 258§1 k.k. wymierzył im kary po 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności (punkt 1 wyroku) oraz uznał oskarżonego P. M. za winnego tego, że w okresie od lutego 2005 roku do czerwca 2005 roku na terenie Ż. i powiatu (...) woj. (...), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działając w zakonspirowanej i hierarchicznej strukturze zorganizowanej grupy przestępczej, wbrew przepisom ustawy, w warunkach czynu ciągłego, w krótkich odstępach czasu i z góry powziętym zamiarem, działając indywidualnie oraz współdziałając z D. S. i czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu uczestniczył w obrocie znacznymi ilościami narkotyków w ten sposób, że odbierał od M. G. (1) a następnie przekazywał do dalszej dystrybucji dilerskiej amfetaminę w łącznej ilości nie mniejszej jak 3.500 gram amfetaminy wartości rynkowej 105.000,00 PLN, tj. popełnienia przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65§1 k.k. i w zw. z art. 12 k.k. i za przestępstwo to na podstawie art. 56 ust. 3 cyt. ustawy w zw. z art. 65 k.k. wymierzył mu kary 2 lat pozbawienia wolności oraz grzywny w liczbie 200 stawek dziennych w wysokości po 100 zł każda z nich (punkt 8 wyroku) oraz na podstawie art. 85 k.k. i art. 86§1 k.k. orzekł wobec oskarżonego P. M. karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (punkt 21 wyroku), zaliczając na poczet tej kary na podstawie art. 63§1 k.k. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 6.01.2009 r. do dnia 6.04.2011 r. (punkt 24 wyroku) a także na podstawie art. 45§1 k.k. orzekł wobec oskarżonego P. M. środek karny w postaci przepadku osiągniętych korzyści majątkowych w kwocie 105.000,00 zł (punkt 23 wyroku).

**Wyrok ten we wskazanej części** (rozpoznanie zaskarżonego wyroku w tejże części w toku niniejszego postępowania apelacyjnego jest konsekwencją uchylecia w tym właśnie zakresie poprzedniego wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 4 lipca 2012 r. wydanego w sprawie II AKa 274/11 i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania w wyniku rozpoznania kasacji wniesionych przez obrońców obu oskarżonych przez Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 16 października 2013 r. w sprawie V KK 54/13) **został zaskarżony w całości przez obrońców obu oskarżonych.**

**Obrońca oskarżonego P. M.** w apelacji zarzucił temu wyrokowi:

I. rażąco naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na treść orzeczenia, to jest:

- 1) art. 424 k.p.k. poprzez wadliwe sporządzenie uzasadnienia i brak rozprawienia się ze sprzecznościami w materiale dowodowym, zwłaszcza w odniesieniu do wewnętrznie sprzecznych relacji M. G. (1), obciążających oskarżonego P. M.;
- 2) art. 410 k.p.k. poprzez brak oparcia orzeczenia o całość dowodów, ujawnionych w toku przewodu sądowego, w szczególności całości relacji M. G. (1), odnoszącej się do oskarżonego M.;
- 3) art. 389§1 k.p.k. poprzez brak zwrócenia się do M. G. (1) o wyjaśnienie sprzeczności w jego wyjaśnieniach;
- 4) art. 366 k.p.k. poprzez zaniechanie wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy;
- 5) art. 7 k.p.k. poprzez wadliwą ocenę materiału dowodowego, sprzeczną ze wskazaniem zawartymi w tym przepisie;
- 6) art. 5§2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie wątpliwości pojawiających się w sprawie na niekorzyść oskarżonego

oraz zarzucił wadliwe a także przedwczesne ustalenie stanu faktycznego i przyjęcie, że oskarżony P. M. dopuścił się zachowań opisanych w zarzutach, tj. wadę określoną w art. 438 pkt 3 k.p.k.

i w oparciu o te zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzuconych mu czynów, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

**Obrońca oskarżonego D. S.** w apelacji zarzucił temu wyrokowi:

1. obrazę przepisu prawa procesowego art. 7 k.p.k. mającą wpływ na treść zapadłego wyroku poprzez danie wiary w całości wyjaśnieniom osk. M. G. (1) w sytuacji, gdy stoją one w całości w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, tj. wyjaśnieniami osk. D. S. oraz zeznaniami świadków: R. C. (1), R. B., D. C., I. B., A. R., P. Z. oraz wyjaśnieniami oskarżonych P. M., M. B. i Ł. Z. – żadna z tych osób nie potwierdziła udziału osk. D. S. w zarzuczanych mu czynach, mimo tego, że osk. M. G. wskazywał je jako pośredników lub współsprawców w handlu narkotykami;

2. obrazę przepisów prawa materialnego art. 258§1 k.k. poprzez przyjęcie, że kilkukrotny zakup środków odurzających przez osk. S. od osk. M. G. lub jednego z dwóch jego kurierów stanowi wypełnienie znamion tego przestępstwa, podczas gdy osk. S. nie mógł wiedzieć o pozostałych członkach grupy, a tym bardziej o ich powiązaniu hierarchicznym czy organizacyjnym, podziale zadań czy innych niezbędnych przesłankach stanowiących o istnieniu grupy przestępczej

i w oparciu o te zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzuconego mu przestępstwa z art. 258§1 k.k.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Obie apelacje okazały się uzasadnione w zakresie kwestionowania udziału oskarżonych w zorganizowanej grupie przestępczej, natomiast apelacja obrońcy oskarżonego P. M. w zakresie kwestionowania winy tego oskarżonego w popełnieniu przypisanego mu przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii okazała się celowa, gdyż w tym zakresie doprowadziła do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Apelujący co do zasady stawiają zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych o charakterze „dowolności”.

Obrońca oskarżonego P. M. wprawdzie stawia zarzuty obrazy prawa procesowego, tj. art. 410 k.p.k., art. 389§1 k.p.k., art. 366 k.p.k., art. 5§2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k., ale zarzuty te sprowadzają się wyłącznie do zanegowania oceny dowodów, przeprowadzonych na rozprawie a dokonanej przez Sąd I instancji, podnosząc, że zebrany na rozprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, iż oskarżony ten świadomie, z zamiarem bezpośrednim bądź ewentualnym przynależał do zorganizowanej grupy przestępczej w rozumieniu art. 258§1 k.k. Tak samo należy odnieść się do apelacji obrońcy oskarżonego D. S. w zakresie postawionego zarzutu obrazy prawa materialnego, tj. przepisu art. 258§1 k.k. Zauważyć należy bowiem, że nikt nie kwestionuje istnienia takiej grupy przestępczej, w skład której wchodził m.in. S. W., P. T., M. G. (1) i J. W., co zostało prawomocnie przesądzone wyrokiem Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 29 czerwca 2011 r. w sprawie II K 190/09, natomiast kwestionowany jest udział w tej grupie oskarżonych M. i S..

Podnieść przy tym należy, iż w stosunku do oskarżonego S. w zakresie zarzuconego mu przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (punkt 8 wyroku) tenże wyrok Sądu I instancji został uchylony wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 4 lipca 2012 r. (sygn. akt II AKa 274/11) i sprawę w tym zakresie przekazano Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Również Sąd Apelacyjny w niniejszym postępowaniu znalazł podstawy do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji odnośnie zarzuconego oskarżonemu P. M. przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (punkt 8 wyroku). W związku z tym, nie przesądzając o wiarygodności wyjaśnień (zeznań) M. G. (1) oraz przeciwstawnych im wyjaśnień oskarżonych P. M. i D. S. oraz zeznań (wyjaśnień) świadków (oskarżonych) wymienionych w apelacji obrońcy oskarżonego S. w zakresie udziału w obrocie substancjami psychotropowymi w postaci amfetaminy uznać należy za apelującymi, iż zebrany materiał dowodowy nie pozwalał na przypisanie każdemu z oskarżonych udziału w zorganizowanej grupie przestępczej określonej w art. 258§1 k.k., do której to grupy (tzw. grupy (...)) mieli należeć m.in. S. W., P. T., M. G. (1) i J. W..

Zapoznając się z zebranymi na rozprawie dowodami wskazać należy, iż w sprawie tej, poza wyjaśnieniami M. G. (1) brak jest jakiegokolwiek dowodu, z którego by wynikał udział P. M. i D. S. w tej grupie przestępczej, mającej swą siedzibę na M..

Z ustaleń Sądu Okręgowego, opartych na wyjaśnieniach M. G. (1) wynika, iż to P. M. skontaktował się z G. w celu nabywania od niego amfetaminy i dalszego jej przekazywania D. S. a następnie po pozbawieniu wolności P. M. bezpośrednio od G. (czy też kurierów) narkotyki te celem dalszej dystrybucji odbierał D. S..

Analizując jednak wyjaśnienia M. G. (1) podnieść należy, iż nie wynika z nich, by P. M. i D. S. przystąpili w szeregi zorganizowanej grupy przestępczej a tym samym by brali w tej grupie świadomy udział.

M. G. (1) w toku pierwszego przesłuchania opowiedział o działalności grupy (...) oraz o pochodzeniu narkotyków i o swojej działalności jako kuriera tej grupy, w tym o nawiązaniu kontaktów z grupami przestępczymi bądź indywidualnymi osobami, np. P. Z. działającymi na terenie woj. (...), w tym powiatu (...). W trakcie już tego przesłuchania wskazał, iż jednym z wielu odbiorców narkotyków (amfetaminy) od niego był mężczyzna o ps. (...) z terenu G., czyli oskarżony S. oraz odbiorcą – pośrednikiem w handlu narkotykami występował także P. M. (k. 326-332).

W kolejnych wyjaśnieniach M. G. (1) wyjaśnił o różnych wydarzeniach, ale nie mających związku z oskarżonymi M. i S. (k. 333-340).

Podczas kolejnego przesłuchania M. G. (1) wyjaśnił o dwu-trzykrotnym przekazaniu narkotyków (...) z G. poprzez R. C. (1) (k. 341-346).

W kolejnych wyjaśnieniach M. G. (1) wskazał na osoby trudniące się handlem z woj. (...), jako jego odbiorców, z którymi nawiązał kontakty. Wśród tych odbiorców m.in. wymienił mężczyznę o ps. (...) oraz P. M.. M. G. (1) wyjaśnił w jakich okolicznościach i ile przekazał (...) amfetaminy. W toku tych wyjaśnień M. G. (1) wskazał na nawiązanie kontaktów z P. Z. i P. M. w trakcie pobytu w Areszcie Śledczym w L.. Tu też M. G. (1) wyjaśnił na temat swojej współpracy z P. Z., który do czasu jego aresztowania w lutym 2005 r. odbierał od niego amfetaminę po uprzednim telefonicznym jej zamówieniu (k. 347-353).

Podczas kolejnego przesłuchania w śledztwie M. G. (1) wyjaśnił o swoich odbiorcach narkotyków z terenu woj. (...). M. G. (1) przy tym wyraźnie wyjaśnił, że po aresztowaniu P. Z. w lutym 2005 r. skontaktował się z nim P. M. z G. i w rozmowie z nim M. zapytał się jego, czy mógłby dostarczać narkotyki dla jego kolegi z G. o ps. (...), przy której to rozmowie obecny był także (...). M. G. (1) wyjaśnił, że do czerwca 2005 r. dostarczał narkotyki P. M. a ten następnie przekazywał je (...). M. G. (1) wyjaśnił, że w tym czasie przekazał M. nie mniej niż 3,5 kg amfetaminy za łączną kwotę 28.000 zł. Dalej też wyjaśnił, że jak M. zgłosił się do zakładu karnego celem odbycia kary w czerwcu 2005 r. to dalej od czerwca do marca 2006 r. narkotyki te bezpośrednio od niego odbierał (...) (k. 355-362).

Podczas kolejnych przesłuchań w śledztwie M. G. (1) wyjaśnił o różnych wydarzeniach, które oskarżonych M. i S. nie dotyczą (k. 363-366, 367-369, 376-380, 381-387). W czasie okazania materiału fotograficznego ze zdjęć rozpoznał wiele osób, w tym oskarżonego S., którego znał jako (...) i z którym handlował narkotykami od marca 2005r. do kwietnia 2006 r. oraz P. M., który odbierał od niego narkotyki od marca do czerwca 2005 r. (k. 388-391).

M. G. (1) w toku dalszych wyjaśnień na etapie śledztwa opowiedział o działalności jego kurierów M. B. i A. R., którzy dostarczali narkotyki od grudnia 2004 r. do września 2006 r., w tym m.in. wozili narkotyki dla (...) i M. (k. 629-634).

W kolejnych wyjaśnieniach M. G. (1) opowiedział o innych zdarzeniach, nie dotyczących żadnego z oskarżonych (k. 943-948, 1540-1544, 1569-1573, 1806-1809, 2007-2010, 2033-2037, 2038-2042, 2043-2047, 2124-2130).

Podczas okazania D. M. G. rozpoznał go jako (...) z G., wyjaśniając, że miał z nim kontakt 3-4 razy, wówczas (...) odbierał od niego amfetaminę i tabletki ekstazy, współpracował z nim od marca 2005 r. do kwietnia 2006 r. a pierwszy z nim kontakt miał na imprezie towarzyskiej w G. w lutym 2005 r., gdzie spożywali alkohol (k. 1720-1724).

W toku przesłuchania w dniu 29.04.2009 r. M. G. (1) wyjaśnił o swojej współpracy z M. B., w tym o dostarczaniu narkotyków różnym osobom na terenie woj. (...), w tym i (...) (k. 2063-2067) a w czasie konfrontacji z A. R. o swojej z nim współpracy (k. 2068-2072).

Podczas ostatniego przesłuchania w śledztwie M. G. (1) podtrzymał swoje dotychczasowe wyjaśnienia, w tym o zasadach działania grupy przestępczej oraz o jego roli w tej grupie, polegającej na dostarczaniu narkotyków lokalnym odbiorcom. M. G. (1) w tożsamy sposób opisał swoją współpracę z D. S. i P. M., zaprzeczając przy tym, by pożyczał jakiegokolwiek pieniądze od S.. M. G. (1) przy tym wyjaśnił, kierując się własnym przekonaniem, że nie jest możliwe, by ktoś mógł handlować narkotykami na własną rękę. Podał, że jeżeli dostarczał on narkotyki jakiemuś lokalnemu odbiorcy, czy to indywidualnemu czy też odbiorcom funkcjonującym w lokalnej grupie, to oni niejako automatycznie stawali się ich dilerami i zyskiwali w ten sposób możliwość ochrony. M. G. (1) opisał przy tym porozumienie zawarte między grupą (...) a grupami z woj. (...). M. G. (1) skonkludował swoje wyjaśnienia stwierdzeniem, iż osoby, które od niego bezpośrednio czy też przez kurierów odbierały narkotyki stawaly się w ten sposób ich lokalnymi dilerami, byli od nich, czyli od grup przestępczych uzależnieni w zakresie dostaw narkotyków, jak i zyskiwali ich ochronę (k. 2263-2269).

W toku rozprawy M. G. (1) potwierdził te wszystkie wyjaśnienia. Podał wówczas, że po zatrzymaniu Z. zgłosił się do niego P. M. i powiedział, że chciałby dla swojego kolegi (...) brać od niego bezpośrednio narkotyki. Zgodził się na to i do czerwca 2005 r. M. odbierał od niego narkotyki a gdy zgłosił się do odbycia kary odbierał od niego narkotyki (...) osobiście lub poprzez swojego kolegę do marca 2006 r.

M. G. (1) wyjaśnił także, że W. (który według niego miał przewodzić grupie) prawie o każdym jego odbiorcy mówił i on ich akceptował i w razie jakichś problemów mieli oni zapewnioną ochronę, nie wszystkich jednak odbiorców konsultował z W. i nie pamięta czy konsultował z nim M. a niektórych odbiorców nawet ukrywał przed W..

M. G. (1) wyjaśnił, że M. był pośrednikiem, odbierał od niego narkotyki, narzucał parę złotych i sprzedawał potem (...) i z tego miał pieniądze. Potem zaś jak M. poszedł siedzieć a on osobiście sprzedawał narkotyki (...), to było ustalone, że z każdej transakcji trochę pieniędzy będzie miała żona M.. M. G. (1) wyjaśnił, iż M. składał zamówienia telefonicznie a dostawy były raz w miesiącu a może i częściej. Precyzując te wyjaśnienia M. G. (1) podał, że pierwsza dostawa wynosiła pół kilograma a kolejne od pół kilograma do jednego i były to 3-4 dostawy. To działo się raz w miesiącu a że jest dla (...), to wiedział od M.. M. G. (1) wyjaśnił, że wówczas z (...) niczego nie ustalał, tylko te dostawy narkotyków ustalał z M. (k. 334-345). Tak samo M. G. (1) wyjaśnił w toku dalszego przesłuchania na rozprawie, nie potrafiąc już przytoczyć dokładnej treści rozmowy między nim a M. i (...), natomiast ustalili z nimi, że będzie im dostarczał narkotyki (k. 388-391).

Z wyjaśnień tych odnośnie przynależności oskarżonych M. i S. do zorganizowanej grupy przestępczej (grupy (...)) nic więc konkretnego nie wynika. M. G. (2) nie jest bowiem już sobie w stanie przypomnieć szczegółów swoich rozmów z M. i S., nie jest w stanie przypomnieć sobie, czy wspominał on o nich szefostwu grupy a jedynie wyjaśnił ogólnie, że według niego osoby, które przystawały na współpracę z grupą niejako automatycznie stawaly się dilerami tej grupy. Próżno natomiast w całej sprawie doszukiwać się jakiegokolwiek dowodu na to, że oskarżeni M. i S. świadomie stali się członkami zorganizowanej grupy przestępczej tylko z tego powodu, że odbierali narkotyki od M. G. (1) – kuriera grupy przestępczej (...). Oskarżeni M. (śledztwo - k. 542-546, 555-556, 951-955, 1115-1119, 1634-1637, 1821-1824, 1826-1830, rozprawa – k. 395-396, 494-496) i S. (śledztwo – k. 571-574, 594-595, 1725-1728, rozprawa – k. 396, 621-622) nie przyznali się do winy, zaprzeczając wszystkim pomówieniom M. G. (1), natomiast pozostali oskarżeni oraz świadkowie w ogóle nie potwierdzili udziału M. i S. w grupie przestępczej, ani nie potwierdzili, by przyjmowali oni narkotyki przesyłane przez G. oraz by tymi narkotykami handlowali. P. M. przy tym zaprzeczył, by otrzymał jakąkolwiek wpłatę w czasie, gdy przebywał w zakładzie karnym z tytułu sprzedaży narkotyków S. przez G. ani też żaden dowód, poza

wyjaśnieniami G., nie potwierdza okoliczności wpłaty części działki żonie M. a tym bardziej, by M., nawet w przypadku takich wpłat, miał tego świadomość, że takie wpłaty są dokonywane podczas jego pozbawienia wolności. Nie może więc tu przekonywać rozumowanie Sądu I instancji, iż skoro P. M. nie otrzymywał na konto tzw. „doli”, to jeszcze ten fakt nie może dowodzić, że takich pieniędzy nie dostawał (str. 113 uzasadnienia). Zauważyć bowiem należy, iż M. G. (1), jak sam przyznał, nie pamiętał, czy wspominał W. (a więc kierownictwu grupy) o M.. Skoro zaś w tym przypadku M. G. (1) nie potrafił przypomnieć sobie zdarzeń, to trudno za jednoznacznie pewne przyjąć jego wyjaśnienia, iż P. M. był objęty ochroną grupy poprzez przekazywanie „doli” z handlu narkotykami żonie M., która to okoliczność nie znajduje żadnego odzwierciedlenia w materiale dowodowym. Przy czym, jak już wyżej wspomniano, nawet gdyby rzeczywiście takie fakty miały miejsce, że podczas pozbawienia wolności oskarżonego M. jego żonie przekazywane byłyby jakieś środki z handlu narkotykami, to fakt ten jeszcze nie oznaczałby, iż oskarżony M. miałby świadomość (godziłby się z tym), że przynależy do zorganizowanej grupy przestępczej. Zauważyć bowiem należy, że to przekazywanie środków pieniężnych miałyby miejsce już po zaprzestaniu przez oskarżonego M. handlu narkotykami a tym samym po okresie, jaki został mu zarzucony aktem oskarżenia i jaki został mu przypisany zaskarżonym wyrokiem. To zaś w żaden sposób nie dowodziłoby, że w tymże okresie (od lutego do czerwca 2005 r.) P. M. świadomie przynależałby do zorganizowanej grupy przestępczej. W niniejszej sprawie więc w rzeczywistości nie ma żadnego dowodu wskazującego na udział oskarżonych M. i S. w zorganizowanej grupie przestępczej. Sąd Okręgowy oceniając wyjaśnienia pozostałych oskarżonych (S. W., P. T., J. W., A. N. – str. 112-114 uzasadnienia) oraz zeznania (wyjaśnienia) całej rzeszy świadków, w tym M. B., A. R., P. Z., Ł. Z., D. W., P. S. (2), R. C. (2), G. S., D. C., R. B., R. C. (1), I. B. (str. 114-122 uzasadnienia) nie znalazł w tych dowodach żadnej wzmianki o udziale P. M. i D. S. w zorganizowanej grupie przestępczej (...) ani też żadnej wzmianki na temat nabywania przez nich i sprzedaży narkotyków (czyli udziału w obrocie narkotykami).

Sąd Okręgowy więc w zakresie postawionego oskarżonym zarzutu udziału w grupie przestępczej mógł jedynie oprzeć się na wyjaśnieniach M. G. (1).

Sąd Okręgowy słusznie ustalił, że taka grupa przestępcza istniała, bowiem struktura opisana przez M. G. (1) i P. S. (3) (w tym podporządkowanie, wiodąca rola kilku osób, sposób dzielenia zysków, akceptowanie nowych kontrahentów itd.) wskazują na to, że zostały spełnione cechy grupy określonej w art. 258§1 k.k. (str. 124-125 uzasadnienia). Nie jest natomiast już zrozumiałe, dlaczego Sąd ten przyjął, że w tej grupie brali również udział P. M. i D. S..

Sąd Okręgowy, odwołując się do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 marca 2009 r., WA 9/09, OSNwSK 2009/1/752 ustalił, że skoro oskarżeni byli dilerami narkotyków, jakie nabywali od M. G. (1), który był kurierem grupy i który narkotyki nabywał z miejsc wskazanych przez przywódców grupy, bądź które grupa sama wytwarzała, to oskarżeni, mając świadomość takiego stanu rzeczy, bez znania szczegółów organizacyjnych przez sam fakt nabywania tych narkotyków i dalszej ich sprzedaży posiadali cechy świadomej przynależności do tej grupy (str. 125 uzasadnienia).

Taki sposób rozumowania nie może zostać zaakceptowany przez Sąd odwoławczy. Nie dość bowiem, iż nie da się ustalić co P. M. i D. S. wiedzieli na temat działalności tej grupy przestępczej, jej struktury organizacyjnej i pochodzenia narkotyków, to Sąd Okręgowy w ogóle nie wykazał zamiaru udziału P. M. i D. S. w tej zorganizowanej grupie przestępczej. Wyżej już wykazano, iż brak jest podstaw do przyjęcia, by oskarżony M., nabywając amfetaminę od M. G. (1) przynajmniej godził się na korzystanie z ochrony grupy, o której to ochronie wyjaśnił M. G. (1). Tym bardziej takiego dowodu, nawet poszlaki nie ma w przypadku oskarżonego D. S.. Nie ma również jakiegokolwiek dowodu na to, by M. G. (1) poinformował S. W. o tym, że P. M. i D. S. odbierają od niego narkotyki. Skoro zaś takich okoliczności M. G. (1) nie pamięta, co zresztą z uwagi na upływ czasu nie może dziwić, to nie można niejako z automatu przyjmować, z niekorzyścią dla oskarżonych, iż z chwilą nabywania narkotyków od M. G. (1) stawali się oni świadomymi członkami tej zorganizowanej grupy przestępczej. Nie można bowiem automatycznie przynależć do grupy przestępczej tylko z tego powodu, że od tej grupy nabywa się narkotyki celem ich dalszej odsprzedaży. Aby bowiem zostać członkiem danej grupy przestępczej, to tego trzeba chcieć (zamiar bezpośredni) bądź się z takim członkostwem w grupie godzić (zamiar ewentualny). Nie można przecież popełnić jakiegokolwiek przestępstwa „automatycznie”, bez woli, świadomości itd. łamania norm prawa karnego materialnego, ale popełnieniu przestępstwa umyślnego a takim przecież jest przestępstwo z art. 258§1 k.k. musi towarzyszyć zamiar. Tymczasem z ustaleń Sądu Okręgowego opartych

na wyjaśnieniach M. G. (1) wynika tylko to, że P. M. i D. S., wiedząc, że na „rynku (...)” sprzedają narkotyków zajmuje się M. G. (1) zwrócili się do niego z propozycją zakupywania narkotyków celem ich dalszej odsprzedaży, by na tych transakcjach zarobić. P. M. więc, jak i D. S. po prostu w świetle tych ustaleń nabywali od M. G. (1) amfetaminę (a także tabletki ekstazy – dot. osk. S.) a następnie w nieustalonych miejscach je zbywali innym nieustalonym osobom. Przy czym to nie M. G. (1) a więc grupa przestępcza narzucała rodzaj i ilość narkotyków, jak i częstotliwość ich sprzedaży, ale to oskarżeni sami, gdy zachodziła taka potrzeba z ich punktu widzenia, kontaktowali się z M. G. (1) i zamawiali u niego określoną ilość narkotyków. Każdy więc z oskarżonych nie był skrępowany poleceniami przewodnictwa grupy, każdy z nich swobodnie, bez ingerencji grupy dysponował nabywanymi narkotykami.

Odpowiedzialność za udział w zorganizowanej grupie przestępczej opiera się na przynależności, niezależnie od pełnionych funkcji. Uczestnik nie musi więc brać udziału w konkretnym przestępstwie popełnionym przez grupę, wystarczy bowiem świadoma przynależność do zorganizowanej grupy, z którą wiąże się poddanie panującej w niej dyscyplinie i gotowość do uczestniczenia w prowadzonej działalności przestępczej (por. Andrzej Marek: „Kodeks karny. Komentarz”, LEX 2010, wydanie V, teza 6 do art. 258).

W związku z powyższych kilkakrotne nabycie przez P. M., jak i D. S. od M. G. (1), który był członkiem zorganizowanej grupy przestępczej (...), zajmującej się m.in. wytwarzaniem i handlem narkotykami nie świadczy jeszcze o tym, że każdy z nich był uczestnikiem tej grupy (patrz przytoczony przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku na str. 124 oraz przytaczany przez apelujących wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 13 marca 2009 r., II AKA 155/08, KZS 2009/9/42).

Obaj apelujący zasadnie więc wykazali niemożność przypisania oskarżonym P. M. i D. S. popełnienia przestępstwa z art. 258§1 k.k. Sąd Okręgowy oceniając w tym zakresie dowody dopuścił się dowolności w ustaleniach winy każdego z tych oskarżonych w popełnieniu przypisanego im przestępstwa z art. 258§1 k.k., mimo że w rzeczywistości winy tej (zamiaru każdego z oskarżonych brania udziału w tej grupie) nie wykazał. Skoro zaś tej winy po prostu nie da się ustalić w oparciu o jakiegokolwiek dowody, w tym w oparciu o pomówienia M. G. (1), to Sąd Apelacyjny uwzględniając w tym zakresie zarzuty i wnioski apelacyjne na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 437§2 k.p.k. zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił obu oskarżonych od popełnienia zarzuconego im przestępstwa z art. 258§1 k.k.

Odnośnie zarzutów apelacyjnych obrońcy oskarżonego P. M. odnoszących się do przypisanego temu oskarżonemu w punkcie 8 zaskarżonego wyroku przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii wskazać należy, iż merytoryczne ustosunkowanie się w całości do tej części apelacji jest przedwczesne a to w wyniku uchybień, jakich dopuścił się Sąd Okręgowy.

Powyżej wyjaśniono, iż poza pomówieniem M. G. (1) żaden inny dowód nie wskazuje na sprawstwo (i winę) oskarżonego P. M. w popełnieniu tego przestępstwa. Poza M. G. (1) żaden z oskarżonych i świadków nie wskazuje na osobę P. M., by ten nabywał a następnie sprzedawał D. S. amfetaminę w okresie od lutego do czerwca 2005 r. Tak samo zresztą żaden innym dowód, poza pomawiającymi wyjaśnieniami M. G. (1) nie wskazuje na udział D. S. w tym procederze narkotykowym.

Przypomnieć więc należy, że dowodem w postępowaniu karnym może być wszystko, co umożliwia wyrobienie sobie przekonania sądu o winie lub niewinności oskarżonego, jeśli zostanie przeprowadzone w trybie przewidzianym przez prawo procesowe. Dowodem takim może być zatem także pomówienie. Co do zasady dowód taki powinien być badany szczególnie wnikliwie, z jednoczesnym rozważeniem, czy istnieją dowody potwierdzające choćby pośrednio wyjaśnienia pomawiającego, a nadto - czy wyjaśnienia te są logiczne i nie wykazują chwiejności albo czy nie są wręcz nieprawdopodobne (wyrok SN z 6 lutego 1970 r., IV KR 249/69, OSNKW 4-5/1970, poz. 46). Jednakże pomówienie, czyli obciążanie w złożonych wyjaśnieniach innej osoby odpowiedzialnością za przestępstwo jest w ujęciu prawa karnego procesowego dowodem podlegającym swobodnej ocenie na równi z innymi dowodami (por. wyrok SN z dnia 12 stycznia 2006 r., II KK 29/05, OSNKW 2006/4/41).

Sam fakt oparcia orzeczenia skazującego na zeznaniach tylko jednego świadka, nawet w sytuacji nieprzyznania się oskarżonego do winy, samo przez się nie może stanowić podstawy do zarzutu dokonania błędnych czy dowolnych

ustaleń faktycznych w sprawie. Nie istnieje żadna reguła dowodowa, która uzasadniałaby pogląd, że zeznania jedyne go świadka są niewystarczającą podstawą skazania i to bez względu na to jakąś rolę zajmuje funkcję, pozycję w życiu społecznym bądź czy korzysta z jakichś szczególnych uprawnień procesowych (jak świadek koronny, tzw. mały świadek koronny czy świadek incognito). Orzecznictwo przyjmuje jednak, że tego rodzaju "jedyne" dowód nie może stać w sprzeczności z innymi dowodami, które nie mają wprawdzie decydującego znaczenia dla kwestii odpowiedzialności karnej, stanowią jednak podstawę do dokonania lub weryfikacji ustaleń faktycznych odnoszących się do określonych fragmentów zdarzenia (patrz wyrok SN z dnia 11 stycznia 1996 r., II KRN 178/95, Mon. Prawn. 1996/10/376).

Rzecz jednak w tym, że ocena poszczególnych dowodów dokonywana jest w konkretnej sprawie, w której występują przeróżne, trudne do uogólnienia okoliczności a tym samym nie można do każdego przypadku sprawy dopasowywać bardziej ogólnych zasad oceny dowodów wyrażanych w orzecznictwie sądowym lub w doktrynie. Zasady te zresztą również były artykułowane na tle konkretnych stanów faktycznych ustalonych w indywidualnych sprawach.

W związku z powyższym należy pamiętać, że w ocenie dowodów organy procesowe kierują się swoim przekonaniem ukształtowanym wskazaniami wiedzy, doświadczenia życiowego i zasad prawidłowego rozumowania. Polski system procesowy nie zna reguł dowodowych dotyczących legalnej oceny dowodów. Zasada swobodnej oceny dowodów oznacza wolność wewnętrznego przekonania organu procesowego w kwestii oceny dowodów i wyciągania z nich racjonalnych wniosków, a tym samym wolność od schematycznych skrępowań w tym zakresie (por. Jan Grajewski – red., Lech K. Paprzycki, Sławomir Steinborn: „Komentarz aktualizowany do art. 1-424 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. 97.89.555)”, LEX/el., 2011, teza 1 do art. 7). Oczywiście jest przy tym, że zasada swobodnej oceny dowodów, leżąca u podstaw prawidłowego wyrokowania a wyrażona w art. 7 k.p.k., nie może prowadzić do dowolności ocen i takiego wyboru dowodów, którego prawidłowości nie dałoby się skontrolować w trybie odwoławczym. Ustalenia faktyczne wyroku tylko wtedy nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia (por. wyrok SN z dnia 5 września 1974 r., II KR 114/74, OSNKW 1975/2/28).

Kierując się powyższymi zasadami nie można zarzucić Sądowi Okręgowemu dowolności ustaleń winy oskarżonego M. tylko na tej podstawie, że jedynym dowodem sprawstwa i winy oskarżonego M. w tej sprawie są pomówienia M. G. (1), „skruszonego” przestępcy, który chciał skorzystać z dobrodziejstwa instytucji tzw. „małego świadka koronnego”. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na szczegółowość wypowiedzi M. G. (1), na pomawianie w tej sprawie (jak i innych sprawach, toczących się przed różnymi sądami w kraju) znacznej ilości osób zamieszanych w proceder narkotykowy, jak i inne procedery, mające przy tym związek z działalnością zorganizowanej grupy przestępczej (...). Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na szczegółowość wypowiedzi M. G. (1), jak i na częściowe znajdowanie ich potwierdzenia w zeznaniach (wyjaśnieniach) szeregu osób i to w kwestiach nie tylko zasadniczych, ale i wręcz incydentalnych. To zaś świadczy co do istoty o wiarygodności tych pomówień i tak też do tych pomówień słusznie podszedł Sąd I instancji.

Wyżej natomiast zaprezentowano te fragmenty wyjaśnień M. G. (1), w których wskazywał na udział w procederze narkotykowym P. M. (i D. S., któremu P. M. miał zbywać nabywaną od G. amfetaminę).

Nie jest przy tym prawdą, iż w zachowaniu oskarżonego M. nie ma żadnej logiki, że uczestniczył w obrocie amfetaminą, nabywając ją bezpośrednio od G. i sprzedając je dalej S.. Na tym przecież polega udział w obrocie narkotykami określony w art. 56 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Z ustaleń Sądu Okręgowego opartych na wyjaśnieniach M. G. (1) wynika przecież, iż to M. pierwszy, bo jeszcze w zakładzie karnym poznał się z G., od którego dowiedział się, że handluje narkotykami i to M. właśnie a nie S. zaproponował G., że będzie bezpośrednio nabywał od niego amfetaminę celem dalszej jej sprzedaży koledze. Z punktu widzenia oskarżonego M. w takim jego zachowaniu jest sens, bowiem posiadając stałego odbiorcę na każdej transakcji zarabiał jakieś pieniądze. Taki sens tym bardziej miał M. G. (1), gdyż miał zapewniony zbyt narkotyków a sprzedawał je bezpośrednio osobie, którą już poznał w warunkach pozbawienia wolności a tym samym znał od dłuższego czasu. Wreszcie sens w takim działaniu miał i D. S., który i tak po określonej cenie, wyższej od ceny nabycia, sprzedawał te narkotyki innym osobom, zarabiając na



tym. Skoro zaś wedle wyjaśnień G. wcześniej dokładnie tak samo się działo, tylko że zamiast M. odbiorcą narkotyków był P. Z., który także sprzedawał narkotyki S., to wyjaśnienia oskarżonego G. nie są pozbawione logiki. Dywagacje apelującego zawarte we wniesionym środku odwoławczym są więc wyłącznie polemiką z tą oceną, zawierającą przy tym manipulowanie faktami. Apelujący jedynie bowiem odwraca rozumowanie, starając się dowolnie wykazać, że S. nie potrzebował do nabywania narkotyków pośrednika w postaci P. M.. Bez wątplenia S. mógł sam nabywać od G. (bez pośredników) narkotyki, co przecież miało miejsce w okresie późniejszym, co przecież nie obala wiarygodności M. G. (1), że wcześniej było inaczej. Skoro bowiem G. znał M., natomiast S. wówczas jeszcze nie był jego znajomym, to nie może dziwić fakt, iż pierwotnie G. w zakresie handlu amfetaminą dogadywał się z M. a nie z S..

Powyższe już uzasadnia przyjęcie, iż apelacja w tym zakresie stanowi typową polemikę z ustaleniami Sądu I instancji co do faktu uczestniczenia P. M. w obrocie amfetaminą. Nie wdając się przy tym już w szczegóły tego zarzutu, jak i oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego należy zwrócić uwagę na kwestie, które zobligowały Sąd odwoławczy do uchylecia w tym zakresie zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W pierwszym rzędzie podnieść należy, iż apelujący zasadnie zwrócił uwagę na wewnętrzną sprzeczność samego zaskarżonego wyroku. Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika bowiem, że P. M. od lutego 2005 r. do czerwca 2005 r. odbierał od M. G. (1) amfetaminę a następnie przekazywał ją do dalszej dystrybucji. Tymczasem zaskarżonym wyrokiem przyjął, że M. G. (1) sprzedawał te narkotyki różnym osobom a więc i P. M. w okresach od drugiej połowy grudnia 2004 r. do kwietnia 2005 r. a następnie od kwietnia 2006 r. do początku września 2006 r. Skoro zaś takie jest prawomocne ustalenie Sądu I instancji, to w świetle tego ustalenia nie jest już zrozumiałe przyjęcie, iż P. M. nabywał od M. G. (1) amfetaminę w maju i czerwcu 2005 r. W tym zakresie Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie zawarł żadnego wyjaśnienia a tym samym choćby już z tego powodu nie da się skontrolować rozumowania Sądu I instancji w zakresie uznania winy oskarżonego P. M. w uczestniczeniu w obrocie amfetaminą po kwietniu 2005 r. Poza tym wspomnieć należy o sprzeczności między ustaleniem Sądu I instancji a wyjaśnieniami M. G. (1). Sąd bowiem przyjął, że P. M. uczestniczył w obrocie amfetaminą od lutego 2005 r., podczas gdy z konsekwentnych, przedstawionych wyżej, wyjaśnień M. G. (1) wynika, że P. M. nabywał amfetaminę od marca 2005 r., po aresztowaniu w lutym P. Z..

Nie jest również zrozumiałe przyjęcie przez Sąd I instancji wysokości osiągniętej przez oskarżonego P. M. korzyści majątkowej. Słusznie bowiem apelujący zauważa, iż z wyjaśnień M. G. (1) wynika, że łącznie sprzedał P. M. amfetaminę w ilości 3,5 kg za kwotę 28.000 zł (k. 358), natomiast Sąd Okręgowy przyjął w zaskarżonym wyroku, iż oskarżony osiągnął korzyść na kwotę aż 105.000 zł i na taką też kwotę orzekł przepadek osiągniętej korzyści majątkowej na podstawie art. 45§1 k.k.

Zauważyć też należy, iż M. G. (1) co do tej ilości nie jest tak jednoznaczny, jak to widzi Sąd I instancji. Sąd ten bowiem przyjął w zaskarżonym wyroku ilości nabytej amfetaminy przez P. M. na podstawie wskazanych wyjaśnień M. G. (1) złożonych w śledztwie. Tymczasem, jak to już wyżej przytoczono, M. G. (1) na rozprawie podał nieco inaczej a mianowicie, że pierwsza dostawa wynosiła pół kilograma a kolejne od pół kilograma do jednego i były to 3-4 dostawy (k. 344).

Trudno więc w rzeczywistości dociec, ile w rzeczywistości P. M. nabył od M. G. (1) amfetaminy, bowiem tych rozbieżności co do ilości narkotyków Sąd I instancji nie analizuje. Poza tym, jeżeli weźmie się pod uwagę wskazaną wyżej wewnętrzną sprzeczność zaskarżonego wyroku w zakresie okresu sprzedaży narkotyków przez M. G. (1) oraz nabywania ich od G. przez P. M., to ta ilość, jak i wartość osiągniętej korzyści majątkowej może być diametralnie różna od dotychczasowo ustalonej.

Wreszcie zauważyć należy, iż Sąd Okręgowy popadł również w sprzeczność przy ustaleniu odpowiedzialności oskarżonego P. M. w warunkach art. 65§1 k.k. Z opisu czynu z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii przypisanego oskarżonemu M. wynika, że oprócz działania w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej oskarżony z tego procederu uczynił sobie „stałe źródło dochodu”. Tymczasem już z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, by Sąd I instancji przyjął, by oskarżony M. z uczestniczenia w obrocie narkotykami uczynił sobie

stałe źródło dochodu, uzasadniające przyjęcie kwalifikacji prawnej z art. 65§1 k.k. Sąd Okręgowy bowiem opisując zachowanie się P. M. nie wspomniał, by oskarżony ze swojego działania uczynił sobie stałe źródło dochodu (str. 12-13 uzasadnienia). Wręcz z oceny zachowania się oskarżonego M. można wyciągnąć wnioski, iż Sąd ten w ogóle nie przyjął, by oskarżony M. uczynił sobie z handlu narkotykami stałe źródło dochodu, za czym przemawia stwierdzenie, iż „mając na uwadze działanie w ramach zorganizowanej grupy przestępczej Sąd przyjął, iż wszyscy oskarżeni ..... wszystkich przestępstw dopuścili się w warunkach art. 65§1 k.k.” (str. 144 uzasadnienia).

Powyższe ma istotne znaczenie dla odpowiedzialności karnej oskarżonego P. M. (jak i zresztą D. S. w trakcie już toczącego się ponownego postępowania) z uwagi na uniewinnienie w instancji odwoławczej od popełnienia przestępstwa z art. 258§1 k.k. Przepis art. 65§1 k.k. stosuje się bowiem nie tylko w przypadku sprawcy popełniającego przestępstwo działając w zorganizowanej grupie, ale także i do sprawcy, który z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu.

Powyższe uchybienia świadczą więc o częściowej zasadności postawionego w apelacji obrońcy oskarżonego P. M. zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, jak i zasadności zarzutu obrazy art. 424§1 pkt 1 i 2 k.p.k. Mając zaś przy tym na uwadze to, iż te uchybienia nie pozwalają na dokonanie właściwej merytorycznej kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku we wskazanej części, to Sąd Apelacyjny na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 437 k.p.k. uchylił zaskarżony wyrok w części skazującej P. M., tj. w punktach 8, 23 i 24 dotyczących tego oskarżonego i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Oczywistą konsekwencją częściowego uniewinnienia oskarżonego M. i częściowego uchylenia zaskarżonego wyroku dotyczącego jednego ze skazań P. M. było również uchylenie orzeczenia o karze łącznej wymierzonej oskarżonemu M. w punkcie 21, o której to karze ponownie orzeknie Sąd I instancji, jeżeli zaistnieją warunki do orzeczenia takiej kary określone w art. 85 k.k. i art. 86§1 k.k.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji jest zobowiązany skupić się wyłącznie na ustaleniu zakresu odpowiedzialności oskarżonego P. M. co do zarzuconego mu przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Nie zachodzi przy tym konieczność ponawiania przesłuchania bezpośrednio na rozprawie świadków za wyjątkiem M. G. (1). Należy bowiem poprzez jego wypowiedzi na rozprawie wyjaśnić rzeczywiste ilości nabytych przez P. M. narkotyków w postaci amfetaminy, jak i wartość ich nabycia i dalszej sprzedaży przez oskarżonego oraz okres tego nabywania. Poza tym należy bezpośrednio przesłuchać na rozprawie P. Z., który aktualnie jest zatrzymany i złożył zeznania w sprawie II K 189/12 (k. 4826), prowadzonej po częściowym wcześniejszym uchyleniu zaskarżonego wyroku. Co do pozostałych dowodów można natomiast szeroko stosować przepis art. 442§2 k.p.k.

Sąd Okręgowy po przeprowadzeniu rozprawy dokona właściwej, zgodnej z treścią art. 7 k.p.k. oceny zebranych dowodów i w sposób właściwy orzeknie w zakresie odpowiedzialności karnej oskarżonego P. M., zaś swoje rozstrzygnięcie, w razie takiej konieczności, uzasadni na piśmie w pełnej zgodzie z wymogami art. 424 k.p.k. Przy czym Sąd I instancji zauważy, w razie uznania winy oskarżonego P. M., iż czyn zarzucony oskarżonemu (w okresie od lutego do czerwca 2005 r.) został popełniony pod rządami ustawy z dnia 24 kwietnia 1997r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity z 2003r. Dz. U. Nr 24, poz. 198 z późn. zm.), która utraciła moc w dniu 4 października 2005 r. wraz z wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity z 2012 r., Dz.U.2012.124 z późn. zm.). Przy czym również i ta „nowa” ustawa w międzyczasie została znowelizowana, w tym z dniem 9 grudnia 2011 r. wszedł w życie przepis art. 56 ust. 3 sankcjonujący wyższe zagrożenie karą pozbawienia wolności (od lat 2 do 12) w stosunku do pierwotnego brzmienia tego przepisu, który poza grzywną, jak i obecnie, przewidywał zagrożenie karą pozbawienia wolności do lat 10. Również przy tym należy zwrócić uwagę na zmianę w zakresie orzekania kary grzywny, bowiem w chwili popełnienia przez oskarżonego czynu grzywnę wymierzało się do 360 stawek dziennych, podczas gdy od dnia 8 czerwca 2010 r. grzywnę tę wymierza się do liczby 540 stawek dziennych (art. 33§1 k.k. przed nowelizacją i po nowelizacji ustawą z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz

niektórych innych ustaw – Dz. U. Nr 206, poz. 1589). Sąd Okręgowy rozpoznając sprawę nie dostrzegł powyższego, skoro nie uzasadnił ani jednym słowem konieczności stosowania przepisu art. 4§1 k.k.

MAREK KORDOWIECKI PRZEMYSŁAW STRACH URSZULA DUCZMAL